

O. FERDYNAND PASTERNAK Z.P.

PROBLEM POKUTY I OFIARY W POSOBOROWYCH KONSTYTUCJACH PAULINÓW

WSTĘP

W nakazanej przez Sobór Watykański II odnowie życia tzw. „stanów życia konsekrowanego” i ich dostosowania do uchwał soborowych — wiele zakonów, także i w Polsce, dokonało przystosowania swoich konstytucji (prawo partykularne) do wskazań soborowych, jako wstępnego etapu tejże odnowy, i otrzymało od Stolicy św. zatwierdzenie odnowionych konstytucji. Dokonał tego też zakon paulinów, mający obecnie swój dom macierzysty w Polsce (Jasna Góra), gdzie znajduje się także siedziba zarządu generalnego. Proces posoborowej odnowy i przystosowania konstytucji paulińskich trwał wiele lat. Powodem tego był nie tylko nakaz włączenia do dzieła odnowy możliwie wszystkich zakonników (domy tego zakonu znajdują się już w wielu krajach Europy, Ameryki Północnej i Południowej), ale także konieczność gruntownych debat i studiów, jeśli odnowione konstytucje miały uzyskać aprobatę Stolicy św. Dzieło przystosowania („aggiornamento”) poprzedziły ankiety skierowane do wszystkich członków, których propozycje rozpatrywały liczne Komisje problemowe, by z kolei przygotować robocze schematy na sesje tzw. Kapituły Specjalnej, kompetentnej do ostatecznego formułowania uchwał i w drodze tajnego głosowania — ich ewentualnego przyjmowania lub odrzucania. Tak przygotowany projekt odnowionych konstytucji został zatwierdzony i aprobowany przez Stolicę św. w r. 1973.

Wydaje się sprawą interesującą prześledzić, jak te posoborowe konstytucje paulińskie ujęły problem pokuty i ofiary, który stanowił przecież właściwość duchowości paulińskiej od samego początku istnienia zakonu i jaki wyraz znalazły zakonne praktyki pokutne oraz ich zastosowanie do współczesnych czasów w tychże odnowionych konstytucjach. Jest to sprawa decydująca o tożsamości duchowości paulińskiej, miejsca tego zakonu w Kościele i skuteczności jego posłannictwa.

Unaocznienie tego problemu, jako właściwości paulińskiej duchowości, a także kierunku jego ewolucji w konstytucjach posoborowych — wymaga jednak w moim przekonaniu wstępnego omówienia: najpierw tego, co o potrzebie pokuty i ofiary jako właściwości każdego życia zakonnego mówią dokumenty soborowe odnośnie wszystkich zakonów, a następnie — jak to zagadnienie ujmowały przedsoborowe konstytucje paulińskie.

1. POKUTA I OFIARA WŁAŚCIWOŚCIĄ ŻYCIA ZAKONNEGO W DOKUMENTACH SOBOROWYCH

Odnowa stanów doskonałości, jako wiernego naśladowania życia Chrystusowego, w ujęciu dokumentów soborowych wymaga radykalnie pokuty i ofiary, bez których niemożliwe jest doskonałe zachowanie rad ewangelicznych, do których wypełnienia z tytułu swego szczególnego powołania zobowiązany jest każdy zakon. Przypomina to i podkreśla Sobór w sposób przekonywujący i jednoznaczny, nie dopuszczając pod tym względem żadnych uproszczeń czy złudzeń.

W świetle bowiem genezy życia zakonnego, do której nawiązują dokumenty soborowe — pierwszym i ostatecznym wzorem życia według rad ewangelicznych jest Chrystus, jako wzór osobowy całkowitego oddania siebie Ojcu, który też „przyjawszy postać sługi... stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa”. „Wyniszczył samego siebie” i stał się ofiarą miłą Bogu. Tenże Chrystus, jak potwierdzają to przekazy ewangeliczne, pokutował i pościł (post 40-dniowy), był głodny i łaknął, odbywał nocne czuwania na modlitwie, nie miał gdzie głowy skłonić, nie miał też bogatych i licznych szat — a uczniom swoim w realizowaniu Królestwa Bożego na ziemi nakazał, aby nie brali z sobą drugiej szaty i jedli to, co im w danej miejscowości podadzą¹.

Ten Chrystus ewangeliczny, ubogi i posłuszny, wyniszczony i pokutujący „jako ofiara za grzechy wielu”, jest i pozostanie pierwowzorem

¹ Por. Mt 17, 20; 5, 29—30; 8, 18—22; 11, 7—11; 11, 21—24; Mk 1, 13; 9, 28; Łk 4, 13. Por. też: *Lumen Gentium*, n. 8; Konst. Ap. *Paenitemini*, AAS 58 (1966) 177—198.

każdego życia według rad ewangelicznych i to tak w sensie indywidualnym jak i wspólnotowym w łączności z kolegium apostołskim pierwszych wieków.

Świadectwo bowiem uczniów Chrystusowych i gmin chrześcijańskich pierwszych wieków, którym wyraz dają Dzieje Apostolskie — iż ożywiało ich „jedno serce i jedna dusza” i „mieli wszystko wspólne” — stanowi założenia podstawowe dla życia według rad ewangelicznych i ukazują autentyczne podłoże, z którego rodziło się życie zakonne. Wywodzi je Kościół z tego Chrystusowego wezwania: „Jeśli chcesz być doskonałym — zaprzęj samego siebie, idź sprzedaj co masz i pójdź za mną...” oraz „Jeśli kto chce iść za mną — niech weźmie krzyż swój na każdy dzień i naśladuje mnie...”².

Nic więc dziwnego, że Sobór odnawiając założenia doktrynalne życia według rad ewangelicznych, raz po raz w swoich dokumentach powraca do tego pierwszego i nigdy nie przedawnionego wzoru zakonnej doskonałości, jakim jest Chrystus:

„...ostateczną normą życia zakonnego jest naśladowanie Chrystusa ukazane w Ewangelii, przeto wszystkie instytuty powinny tę normę uważać za swoją najwyższą regułę” (PC, 2). I dalej: „Członkowie wszystkich instytutów powinni to zwłaszcza sobie uświadamiać, że przez profesję rad ewangelicznych odpowiedzieli na wezwanie Boże w tym znaczeniu, że żyją dla samego Boga, umarli nie tylko dla grzechu, lecz także wyrzekli się świata... To oddanie się Bożej służbie powinno w nich przynaglać i krzepić ćwiczenie się w cnotach, zwłaszcza w pokorze i pośluszeństwie, męstwie i czystości, przez które uczestniczy się w wyniszczeniu Chrystusowym a równocześnie w Chrystusowym życiu według ducha. Przeto zakonnicy wierni swej profesji, opuszczając wszystko dla Chrystusa, niech idą za Nim jako za Tym, który jest jedynie konieczny, słuchając Jego słów i troszcząc się o Jego sprawy” (PC, 5).

Podkreślają to także dokumenty soborowe przy uzasadnieniu doktrynalnym istotny poszczególnych ślubów. Bowiem „Zakonnicy przez profesję posłuszeństwa poświęcają całkowicie wolę swoją Bogu, jakby składając ofiarę z siebie, a przez to jednoczą się trwale i bezpieczniej ze zbawczą wolą Boga...” (PC, 14). Podobnie i ubóstwo wymaga ducha wyrzeczenia i ofiary: „Gdy chodzi o ubóstwo zakonne, nie wystarczy być uzależnionym od przełożonych w używaniu dóbr, ale trzeba, żeby zakonnicy i w rzeczywistości i w duchu byli ubodzy, mający skarby w niebie. Niech wszyscy, każdy w swoim obowiązku, uważają się za podległych powszechnemu prawu pracy, a gdy tym sposobem zdobywają środki konieczne do swego utrzymania i do prowadzenia swoich dzieł, niech odrzucą wszelką nadmierną troskę, a powierzą się

² Por. Mt 17, 24; Łk 14, 25.

Opatrzności Ojca niebieskiego... Same instytucje, biorąc pod uwagę warunki miejscowe, niech się starają dawać jak gdyby zbiorowe świadectwo ubóstwa i chętnie z własnego majątku udzielają na inne potrzeby Kościoła i na utrzymanie ubogich, których wszyscy zakonnicy powinni miłować w duchu Chrystusowym” (PC, 13).

Przytaczam te teksty dlatego, iż rzeczywiste wypełnienie rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które ma upodobnić zakonników do wyniszczonego Chrystusa, z istoty swej opiera się i wymaga ducha wyrzeczenia i ofiary z siebie samego. Celem bowiem każdego życia zakonnego jest miłość doskonała, czyli doskonałość rad ewangelicznych, której podstawową zasadę wyraził krótko Autor Naśladowania w słowach: „O tyle postąpisz w doskonałości, o ile sobie gwałt zadasz...”, zaś *Perfectae Caritatis* (n. 12) podkreślając te same treści stwierdza stnowczo i niedwuznacznie: „Trzeba więc, aby zakonnicy starając się dochować wiernie swej profesji, zawierzili słowom Pana, a ufni w pomoc Bożą, nie liczyli zuchwale na własne siły, lecz praktykowali umartwienie i strzegli zmysłów...” (PC, 12).

Samozaparcie bowiem i ofiara osób idących za Chrystusem i całkowicie poświęconych Bogu, nie tylko umożliwia im najskuteczniej dojście do miłości doskonałej i wypełnienie swoich wielkich zobowiązań, ale także w sposób możliwie pełny upodabnia ich do wyniszczonego Chrystusa i włącza w Jego ofiarę za grzechy świata, czego zwłaszcza dziś Kościół od zakonów oczekuje i na co liczy³.

Oprócz tego ideału wspólnego wszystkim zakonom, jakim ma być dla nich Chrystus wyniszczony — Sobór w swoich dokumentach nakazuje także przy odnowie życia zakonnego powrót do własnych pierwszych założeń każdego zakonu, do podstawowych cech swojej własnej duchowości, dostosowując ją do czasów współczesnych i do roli, jaką z woli Bożej ma dany zakon pełnić w Kościele.⁴

³ „Instytucje poświęcone całkowicie kontemplacji, tak że ich członkowie w odosobnieniu i milczeniu, w ustawicznej modlitwie i gorliwej pokucie zajmują się jedynie Bogiem, zachowują zawsze... wyborną część w mistycznym Ciele Chrystusa... Tak więc są ozdobą Kościoła i źródłem łask niebieskich” (PC n. 7) „...dla zbawienia świata i budowania Kościoła” (n. 6). Por. też „*Paenitemini*” III, c: „Obowiązek samozaaparcia winien być w sposób doskonalszy wypełniony... przez tych, którzy praktykują rady ewangeliczne, by przez to doskonale naśladować „wyniszczenie” Pana i łatwiej oraz skuteczniej praktykować doskonałą miłość”. „A ponieważ rady ewangeliczne przez miłość, do której prowadzą, w szczególny sposób zespalają z Kościołem i jego tajemnicą tych, którzy za nimi idą, przeto życie ich duchowe winno być poświęcone także dobru całego Kościoła”, KK n. 44. Por. też: *Wytoczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami*, wydane przez Kongr. dla Zakonów i Inst. Świeckich i przez Kongr. dla Biskupów dn. 14 maja 1978 r. n. III.

⁴ Zgodnie z „*Perfectae Caritatis*” i normami wykonawczymi „*Ecclesiae sanctae*” miały tego dokonać wszystkie zakony na tzw. Kapitułach Specjalnych wg norm podanych w tychże dokumentach. Por. Bar J. R., *Prawo zakonne po soborze Wa-*

Rzecz znamienne, że paulini, i z tego drugiego tytułu — wypełniając soborowe zobowiązanie powrotu do źródeł i właściwej sobie duchowości, powinni odnowić swoje spojrzenie na ofiarę i pokutę jako właściwości swojej duchowości oraz na sposoby właściwego wyrażenia jej we współczesnym życiu indywidualnym i wspólnotowym. Duchą pokuty i ofiary jako cechą charakterystyczną dla życia paulińskiego, znajdujemy bowiem nie tylko w początkach tego zakonu i całej jego historii, ale także w starych przedsoborowych oraz po soborze odnowionych konstytucjach.

2. PROBLEM POKUTY I OFIARY W HISTORII ZAKONU PAULINÓW I W JEGO PRZEDSOBOROWYCH KONSTYTUCJACH

Na ogół wszystkim zainteresowanym znane są okoliczności historyczne, w których na Węgrzech w XIII wieku powstał i zorganizował się zakon paulinów. Złączony on został we wspólnotę najpierw przez Bpa Bartłomieja, a później Bł. Euzebiusza kanonika ostrzychomskiego z **pustelników**, których ideałem życia było całkowite odejście od świata i jego oraz niemal dosłowne upodobnienie się do Chrystusa ubogiego i wyniszczonego, do Jego całopalnej ofiary z siebie. Podobnie jak On — i ci pierwsi pustelnicy, żyjący już we wspólnocie, pozabawiali się dobrowolnie najpotrzebniejszych rzeczy, a życie swe wypełniali modlitwą i czuwaniem, pracą fizyczną i samozaparciem, posuwając się nawet do krańcowo ostrych ofiar i umartwień zewnętrznych.⁵

Tego ducha pokuty i ofiary, jak gdyby kult Chrystusa wyniszczonego i ukrzyżowanego, wnieśli oni w swe życie wspólne, skoro za Patrona zakładanej przez siebie w XIII wieku rodziny zakonnej, obrali żyjącego o wiele wieków wcześniej ojca pustelników — św. Pawła z Teb (Zm. ok. r. 341).

Nie sposób przypominać tu te wszystkie szczegóły z historii i dawnych źródeł zakonnych, które ten fakt potwierdzają z całą oczywistością. Świadczą o tym pierwsze tzw. Reguły i pierwsze ogólnozakonne usta-

tykańskim II, Warszawa 1977 s. 44—49; Pasternak F., *Przystosowana odnowa życia zakonnego*, W: Prawo Kan. 20 (1977) nr 1—2 s. 168 i n.

⁵ Por. Pasternak F., *Powstanie zakonu paulinów i jego najstarsze reguły*, W: Prawo Kan. 10 (1967) nr 1—2 s. 193—220; tenże, *Historia kodyfikacji konstytucji zakonu paulinów od 1308 do 1930 r.* W: *Nasza Przeszłość* t. XXXI (1969) s. 181 i n. Por. też: Czapski A., *Znalazłem człowieka*, W: *Novum* 11—12 (1978) s. 89—96, gdzie autor — omawiając ascezę zakonną tego okresu tak ją charakteryzuje: „Dotąd panował kierunek ascezy mówiący głównie o człowieku zepsutym, jego wewnętrznych brakach, o sędzie Bożym i sprawiedliwości. Chcąc się uświęcić, trzeba było zaczynać „od dołu”, od słabości i błędów, by powoli dochodzić do szczytu. Dlatego też należało stosować surową pokutę w postaci postów, długich modlitw i stałych umartwień. Ideałem byli pustelnicy i eremici żyjący w odosobnieniu. Przeciętny człowiek mógł jedynie marzyć o takim ideale...”

wy, pełne ducha wyrzeczenia i ofiary, modlitwy i samozaparcia, milczenia i zewnętrznego odosobnienia (nawet klasztory budowano na pustkowiu zdala od ludzi), surowe i długotrwałe posty oraz wielorakie i jakże ostre umartwienia zewnętrzne⁶. Świadomie bowiem chcieli się oni stać dobrowolną ofiarą — na wzór Chrystusa — za życie i za zbawienie wielu...

Taką interpretację paulińskiej duchowości tego pierwszego okresu oraz następnych wieków potwierdzają liczni badacze dziejów zakonu, zarówno zakonnicy jak i spoza zakonu — dość wspomnieć: Mallyusza, Górskiego, Kłoczowskiego — którzy nawet wprost dopatrują się w zakonie paulińskim tego okresu specyficznego kultu Chrystusa Ukrzyżowanego i Jego Męki⁷.

Nie chodziło tu zapewne o tego ducha pokuty i ofiary, jakiego od wszystkich zakonników wymaga ich oderwanie się od świata i życie wspólnotowe poza klauzurą zakonną, a zwłaszcza składane śluby, które z istoty swej żyją i rozwijają się ofiarą z siebie — podobnie jak i poddanie się dyscyplinie życia zakonnego określonego regułami i konstytucjami każdego zakonu. Ale patrząc na wspólnotę paulińską — dostrzegamy, że chodziło tu o jakieś własne i specyficzne piętno, które wraz z pustelnictwem i kontemplacją znamionowało duchowość paulińską, uzdalniając ten zakon do pełnienia określonej roli w Kościele. Wydaje się, że w planach Bożych — to heroiczne upodobnianie się do Chrystusa wyniszczonego, miało tworzyć właściwą podstawę dla tego ducha apostołskiego i maryjnego, który stanie się później właściwością zakonu i głównym celem jego apostołskiego posłannictwa, jeśli miało nim być apostołstwo maryjne, a więc wyrażające Jej ducha, Jej najgłębsze złączenie z Bogiem, Jej współmękę z Chrystusem i Jej ofiarę.

Nie wchodząc zatem w szczegóły przekazów historycznych i ich konkretny wyraz, jakim są wielokrotnie kodyfikowane konstytucje — zwróćmy jedynie uwagę na tę ich ostatnią formę, jaką przed posoborową odnową zawierały w swojej treści przedsoborowe konstytucje z 1930 r.⁸

Już w „Upomnieniu z 1643 r.” umieszczonym na wstępie tychże konstytucji, czytamy: „Niechaj nikogo nie przestrasza przykreść drogi,

⁶ Por. Kisban E., *A Magyar pálosrend története*, Budapest 1938—1940 s. 16, 194 i n.; Pasternak F., *Historia kodyfikacji konstytucji...*, s. 41 i n.

⁷ Por. Malyusz E., *Zakon paulinów a devotio mederna*, W: *Medievalia...*, Warszawa 1960 s. 263—283; Kłoczowski J., *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków 1964 s. 466; tenże, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, W: *Kościół w Polsce*, t. I Kraków 1966 s. 390 i n.; Górski K., *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978 s. 200—203. Por. też: Teretius Gregorius, *Directorium spiritualis vitae...*, Kraków 1699, Eggerer A., *Fragmen panis*; Gyöngyössi G. i in.

⁸ Konstytucje z 1930 r., przygotowane na 87 sesjach kapitułnych, dostosowane do K.P.K. — zostały zatwierdzone przez Piusa XI w 1930 r. Por. Pasternak F., *Historia kodyfikacji...*, s. 65 in.

albowiem ona nas wiedzie do Ojczyzny... Wpatrujmy się w Patriarchę naszej zakonnej rodziny, w św. Pawła, który i w życiu i przy śmierci zostawił nam przykład godnej podziwu surowości; tak samo postępowali jego synowie... przeto i nam nie godzi się być odrodnymi od nich". Zaś art. 2 i 3 tychże konstytucji zawiera polecenie, „aby Bracia... prowadząc życie według rad ewangelicznych i poddając swe ciało pod panowanie ducha, zdobywali chrześcijańską doskonałość i troszczyli się o zbawienie bliźnich". Bracia ci w art. 3 nazwani są „miłośnikami samotności”.

Cały rozdział XII „O dyscyplinie i postach” wymienia nie tylko cotygodniową dyscyplinę wspólną i prywatną, powołując się w tym „na skazoną naturę” i „cel naszego zakonu”, ale także wymienia liczne posty okresowe i jednodniowe, długie okresy wstrzemięźliwości a nawet posty bez nabiału, nakładając w końcu na wszystkich to polecenie: „Wszyscy jednak Bracia niech nigdy nie zapominają, że są synami tych Ojców, którzy w początkach naszego zakonu przewyższali innych surowością i surowym umartwieniem ciała” (art. 140).

Znamiennym jest też art. 151, który po uprzednim stwierdzeniu, iż Bracia „winni zachowywać umiarkowanie w ilości i prostotę w jakości pokarmów” poleca następnie: „Niechaj bezwzględnie nikt nie przyjmuje posiłku poza wspólnym stołem, chyba za pozwoleniem Przełożonego, ani też niechaj nic nie pije, prócz wody”.

Zakazują te konstytucje zbytecznych wyjść poza obręb klauzury klasztornej (art. 155) lub „nawiedzania osób świeckich dla samej li tylko rozrywki” (art. 156), zabraniają „jak najsurowiej, aby pod żadnym pozorem nie wazyli się bywać w teatrze, na publicznych widowiskach, zabawach itp.” co w wielu wypadkach wydaje się już dzisiaj przesadne — a przecież nie tak dawno świadczyło o trosce o ducha ofiary i wyrzeczenia, które zawsze znamionować winny pustelnicze i bogomyślne życie paulińskie — niezależnie od zmieniających się warunków czasu.

W kwestii urządzenia cel zakonnych, które też winny wyrażać nie tylko ubóstwo zakonne, ale i ducha wyrzeczenia — art. 162 starych konstytucji stanowił: cele zakonne „o ile się tylko da, we wszystkim jednakie, niech będą wprawdzie czyste, lecz skromne, zaopatrzone w zwyczajne łóżko, stół, krzesło, krucyfiks, obraz Najśw. Maryi Panny i w inne przedmioty, niezbędne dla potrzeb zakonnych, nigdy zaś w przedmioty zbyteczne”. Art. 171 wchodzi w dość dalekie szczegóły, gdy idzie o ducha wyrzeczenia, i przestrzega przed duchem światowym nawet odnośnie strzyżenia włosów itp. — mając na uwadze zakonną skromność a nie wymagania mody świeckiej.

Cały rozdział XXVI „O milczeniu” wskazuje na jego obowiązywalność w ciągu całego dnia — oprócz rekreacji — na obowiązek najściślejszego milczenia po wieczornym dzwonku i podkreśla rolę, jaką ono pełni

— nie tylko pod kątem umożliwienia wszystkim rzetelnej pracy, ale i pod kątem właściwego paulinom wyrzeczenia i umartwienia. Albowiem „wszystek czas, z wyjątkiem przeznaczonego na rekreację, niech Bracia obracają na modlitwę, pracę, czytanie i inne im właściwe zajęcia, nigdy zaś na rozmowy czy błahostki” (art. 174).

Również liczne ceremonie zakonne i głębokie ukłony na każde „Gloria Patri” wyrażały ducha umartwienia, a zwyczaj czytania przy stole i stosowane w pewnych okresach publiczne umartwienia wносиły i w tę dziedzinę wspólnotowego życia ducha ofiary i wyrzeczenia.

Od tych „nadzwyczajnych umartwieniach” mówi cały rozdział XXVIII polecając je praktykować wszystkim, nie wyłączając przełożonych — „w czasie Adwentu, Wielkiego Postu i w ostatnim tygodniu przed Zielonymi Świątami”, a należały do nich: „leżenie krzyżem, klęczenie, rozłożenie rąk na krzyż, całowanie Braciom nóg w refektarzu, roznoszenie i podawanie Braciom pokarmów” i inne tym podobne.

Dziś umartwienia te, praktykowane publicznie, mogą budzić zdziwienie — w istocie rzeczy jednak stanowiły one nie tylko duchową spuściznę zakonu, ale przypominały na zewnątrz konieczność kultywowania dawnych surowych tradycji.

Rzecz jasna, że nasze czasy każą z wielu przestarzałych form i praktyk zrezygnować, ale powstaje pytanie — co należałoby wnieść na ich miejsce, jeśli współczesne życie paulińskie ma być wyrazem posoborowego powrotu do źródeł i stosownego do „znaków czasu” zadokumentowania w Kościele własnej specyfiki? Dotyczy to także wielu dawnych ceremonii liturgicznych i modłów wspólnych (w tym uroczystych oficjów śpiewanych w kościele, codziennie śpiewanych litanii i „klęczek” w uroczystości maryjne) właściwych mniszemu i kontemplacyjnemu stylowi życia, o których mówił rozdział XXIX i in. starych konstytucji — a które bezpowrotnie zginęły, zredukowane do modłów skróconych i uproszczonych na wzór kleru diecezjalnego.

Jak dalece przepisy te, zwłaszcza o postach i wstrzemięźliwości, uważano za ważne — świadczy atr. 326, który stanowił: „Niechaj nigdy dla całego konwentu nie udzielają (prełożeni) dyspens odnośnie do złagodzenia postów i wstrzemięźliwości; mogą jednak udzielać takowych poszczególnym osobom dla słusznej przyczyny”. Także — gdy idzie o pracę apostołską i jej skuteczność — art. 353 nakazuje wszystkim głoszącym słowo Boże kaznodziejom „modlitwą, postem i pokutą” przygotowywać „w ciele i duszy przybytek Duchowi św.”.

Czynnością pokutną była także cotygodniowa kapituła z publicznym oskarżaniem się z uchybień przeciw Regule i konstytucjom, połączona z publicznymi upomnieniami i dyscypliną, o której mówi cały rozdział XXXI przedsoborowych konstytucji. Były to nie tylko indywidualne,

ale i wspólnotowe przejawy pokuty i samozaparcia, jakie w myśl wspomnianych wyżej surowych tradycji charakteryzować miały życie paulinów. A jaki wyraz tym tradycjom dają odnowione po Soborze najnowsze paulińskie konstytucje?

3. POKUTA I OFIARA W ODNOWIONYCH PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II KONSTYTUCJACH

Interesującą rzeczą będzie prześledzić, w jakiej mierze dostosowane do nauki Soboru i własnej pierwotnej duchowości posoborowe konstytucje paulińskie dają wyraz tej właściwości zakonu, jaką jest potrzeba ofiary i pokuty oraz przystosowanie praktyk pokutnych do współczesnych warunków życia⁹.

Przede wszystkim stwierdzić trzeba, iż z całą wyrazistością nawiązują one do dawnych pokutnych tradycji i wcale ich nie przemilczają. Już bowiem art. 1 i 3, które zawierają genezę i doktrynalne ujęcie duchowości zakonu — pod kątem tej jego specyfiki stanowią:

„Zakon Paulinów — zakon św. Pawła Pustelnika — powstał w XIII wieku na Węgrzech z pustelników, którzy posłuszni wezwaniu Kościoła postanowili realizować rady ewangeliczne w życiu wspólnym. Za głównego Patrona obrali sobie św. Pawła z Teb i od jego imienia przyjęli nazwę paulinów” (art. 1). „Cechy paulińskiej wspólnoty zakonnej, które streszczają w sobie bogate dziedzictwo, historyczny rozwój i określają bliższe zadania zakonu są następujące: 1) praktykowanie kontemplacji Eoga w samotności oraz umiłowanie modlitwy liturgicznej; 2) pracowite i ubogie życie oraz praktyka pokuty jako udział w zbawczym wyniszczeniu Chrystusowym...” (art. 3).

Jeszcze dokładniej wyraża to rozdział I Dyrektorium: „Posłannictwo naszego Zakonu, jego duchowość i apostołska działalność kształtowały się w ciągu wieków. Już sam początek i pochodzenie wycisnęły swoje rysy na jego obliczu; pierwsi bowiem Paulini, którzy za staraniem błog.

⁹ Konstytucje te przygotowane przez Kapitułę Specjalną, obradującą na Jasnej Górze w Częstochowie w dwóch turach (1971—1972) a następnie zatwierdzone przez Stolicę św. dn. 26.II.1973 r. „ad experimentum” na 7 lat, wydrukowane zostały wraz z Dyrektorium (przejrzane przez Stolicę św.) na małej poligrafii w Warszawie w tymże 1973 r. Konstytucje te podzielone są na rozdziały i artykuły — Dyrektorium zaś na rozdziały i normy. Zyskały pochwałę w piśmie aprobacyjnym Świętej Kongregacji, iż skodyfikowane zostały przez Kapitułę „z pochwały godną wiernością względem norm wydanych przez Sobór Watykański II i Stolicę św., dotyczących przystosowania życia zakonnego do potrzeb czasów dzisiejszych”. Por. Wstęp do konstytucji Gen. Jerzego Tomzińskiego i pismo św. Kongregacji, zamieszczone w konstytucjach ss. 1—4.

Euzebiusza utworzyli rodzinę zakonną, wnieśli jako pustelnicy umiłowanie modlitwy i kontemplacji Boga w samotności oraz surowy tryb życia”.

Ważną jest też deklaracja zawarta w art. 7 Konstytucji o istocie paulińskiego zaofiarowania się Bogu przez konsekrację rad ewangelicznych, których wierne zachowanie domaga się bezwzględnie ofiary z siebie i wyrzeczenia. Dotyczy to wszystkich ślubów — a najpierw czystości: „Paulin, który ją dobrowolnie ślubuje, świadomie odpowiada na wezwanie do miłości doskonałej i do poświęcenia całej swojej osoby na wyłączną służbę Bogu i bliźnim...” (art. 8). „Czystość (bowiem) ujawnia wyższość Królestwa Bożego nad wszystkim co ziemskie, daje radość i prowadzi do pełni życia... Dlatego w poczuciu odpowiedzialności należy unikać wszystkiego, co mogłoby osłabić te świadectwo lub czynić je mniej skutecznym” (art. 9).

Dyrektorium zaś w normie 10 dodaje: „Doceniając wartość czystości podjętej dla Królestwa Bożego, należy między innymi rozwijać ducha modlitwy i ofiary... unikać bezczynności i wygod, podejmować ochotnie pracę angażującą zdolności i siły... Zakonnicy nasi... niech odnoszą się z szacunkiem, taktem i godnością do każdego człowieka, wykluczając jednak wszelką poufałość. Wizytom zaś w rodzinach i w kontaktach z osobami świeckimi niech przyświeca im myśl duszpasterska”.

Podobnej ofiary i wyrzeczenia domaga się także zobowiązanie do życia w ubóstwie ewangelicznym: „Przez praktykę zakonnego ubóstwa paulin... postanawia pracować i żyć ubogo, ażeby naśladować pracowite i ubogie życie Chrystusa, którego ukochał nade wszystko” (art. 12). „Ubóstwo ewangeliczne polega (bowiem) na udziale w zbawczym wyniszczeniu się Chrystusa... Dobrowolnie podjęte ubóstwo odrywa serce od przemijających bogactw, uwalnia od zbytних trosk, prowadzi do wolności synów Bożych i każe posługiwać się rzeczami tego świata według woli Bożej” (art. 13).

Idzie tu nie tylko o praktykę indywidualnego ubóstwa, ale i o zbiorowe dawanie świadectwa ubóstwa „przez skromny i oszczędny styl życia co do mieszkania, ubioru, wyżywienia i wypoczynku; przez znoszenie bez skargi braków i niewygód życia...” (art. 14). Zgodnie bowiem z uczynioną ofiarą „poświęcamy Bogu wszystkie nasze siły, zdolności i czas, ochotnie podejmując każdy trud i każdy rodzaj pracy, właściwy naszemu powołaniu” (art. 15, por. norma 18).

Podkreśla to jeszcze dosadniej Dyrektorium: „Przez ślub ubóstwa zobowiązujemy się prowadzić prosty i ubogi tryb życia zgodny z warunkami ekonomicznymi i kulturalnymi społeczności, wśród której żyjemy i pracujemy. Wyraża się to w unikaniu luksusu wygodnictwa i zbytku

w pożywieniu, w urządzeniu mieszkania i ubiorze, w sposobie spędzania wakacji i odpoczynku” (norma 12)¹⁰.

W tych wszystkich przepisach określających współczesną paulińską praktykę ubóstwa — przebijają jak widać dawne surowe przepisy, domagające się nadal wyrzeczenia i ofiary.

Podobną interpretację otrzymuje ślub posłuszeństwa i związana z nim ofiara z woli własnej. Posłuszeństwo na wzór posłusznego Chrystusa sprawia, że zakonnik „z wiarą poddaje się przełożonym i czyniąc ofiarę ze swej woli jednoczy się trwalej i bezpieczniej ze zbawczą wolą Bożą” (art. 16). „Prowadzi ono do pełnego i ochotnego oddania wszystkich sił i zdolności oraz wyraża się w wiernym i stałym, pełnym inicjatywy wykonywaniu zadań Wspólnoty i Kościoła” (art. 17). Poza koniecznością samozaparcia i ofiary, której wymaga doskonałe wypełnienie dobrowolnie podjętego zobowiązania posłuszeństwa i uległości — nowe konstytucje podkreślają mocno świadomą, czynną i twórczą postawę w posłuszeństwie oraz współodpowiedzialność za decyzję, którą przyjmują, a nie tylko ślepią i mechaniczną uległość.

„Posłuszeństwo... zobowiązuje nie tylko do uległości kompetentnym przełożonym, ale również do współodpowiedzialności z nimi za całość życia i zadań Wspólnoty. Domaga się przeto od wszystkich świadomego i ochoczego włączenia się w jej problemy i aktualne zadania” (norma 20).

Oprócz zachowania rad ewangelicznych — niewyczerpanym źródłem i zarazem okazją do ofiary i wyrzeczenia jest życie wspólne i wszystkie jego przejawy. W życiu wspólnotowym bowiem przesadny indywidualizm człowieka ponosić musi często wiele ofiar, wyrzekając się swoich indywidualnych upodobań i podporządkowując się regułom i konstytucjom oraz zasadom życia wspólnotowego. Nowe konstytucje kładą na życie wspólne i wszystkie jego przejawy duży nacisk, a ponieważ z życiem wspólnym związane jest wyrzeczenie — przytaczają też jego pogłębioną teologiczną motywację i dokumentację. Odwołują się bowiem zaraz na wstępie do Chrystusa, „który zgromadzonych w Imię Jego zapewnia o swej obecności” (art. 37).

Wiadomym jest, że do przejawów życia wspólnego należą nie tylko wspólne mieszkanie i przebywanie we wspólnocie, ale także wspólne modły, rekreacje, różnego rodzaju spotkania, zebrania i konferencje, wspólne posiłki itp. A oto co w tym przedmiocie najpierw ogólnie mówią nowe konstytucje:

¹⁰ Wprawdzie — jak tego wymagają warunki dzisiejszych czasów — konstytucje te stwierdzają, iż każdy zakonnik powinien mieć oddzielny pokój „wyposażony w rzeczy potrzebne do codziennego użytku, urządzone jednak skromnie i estetycznie” (norma 14). Samochody — jeśli wymaga tego potrzeba — powinny służyć wspólnotie (n. 15); przy przenoszeniu do innego domu — zakonnicy zabierają ze sobą „tylko rzeczy osobistego użytku” (n. 16), co wskazuje na konieczność ograniczenia i autentycznego ubóstwa.

„Ojcowie, klerycy i bracia tworzą ścisły węzeł braterski, oparty na miłości... wszyscy są zobowiązani podtrzymywać jedność serca i ducha przez wspólne łączenie się z Bogiem w modlitwie, przez przestrzeganie karności zakonnej... wspólnotę dóbr, wspólne podejmowanie zadań, zorganizowane spotkania, rekreacje i inne przejawy życia wspólnego (art. 39).

Ofiara związana z życiem wspólnym służy wzajemnej miłości i podtrzymuje ją, ale rodzi także inne duchowe korzyści: „Przez wzbogacenie siebie wzajemną obecnością oraz świadczenie usług i poświęcenie jednych dla drugich ciągle na nowo odkrywamy nasze posłannictwo i podejmujemy zadania i inicjatywy odpowiednio do rozeznania i miłości. Dzięki temu wszyscy czujemy się objęci miłością Chrystusową w domu naszej Matki” (art. 41).

Tylko niektóre z przejawów życia wspólnego warto po krótko zasygnalizować, a zwłaszcza ich zreformowane formy, cele i nową motywację. Na pierwszy plan wysuwa się wspólna modlitwa liturgiczna, która w dzisiejszych warunkach stanowi jedyną chyba formę kontynuacji dawnej bogomyślności i kontemplacji właściwych paulińskiemu zakonowi.

Właściwie należałoby zwrócić szczególną uwagę na cały rozdział III konstytucji i dyrektorium „O życiu modlitwy”, ale oto niektóre tylko urywki:

„Liturgia święta jest dla nas szczytem uwielbienia i zjednoczenia z Bogiem, siłą do życia według rad ewangelicznych i źródłem owocnej realizacji zadań naszej Wspólnoty zakonnej w Kościele Bożym” (art. 20). „Chórowa modlitwa brewiarzowa stanowi jedno z głównych zadań naszego powołania paulińskiego” (art. 25). Jest też zapewne oprócz modlitwy indywidualnej a zwłaszcza wspólnotowej (wspólna medytacja) jedyną formą obcowania z Bogiem na wzór św. Pawła Patriarchy Zakonu, który powinien być w czymś naśladowany, skoro pozostaje nadal Patronem i Ojcem Zakonu paulińskiego. A oto jak mówi o tym art. 26 konstytucji: „Św. Paweł Pustelnik obcujący sam na sam z Bogiem, tradycje naszych ojców a przede wszystkim modlący się Chrystus zobowiązują nas do nieustannego obcowania z Bogiem”. Znamienne, że właściwość ta, stanowiąca istotę Pawłowej spuścizny „nieustannego obcowania z Bogiem” znajduje i w tych nowych konstytucjach, dostosowujących życie paulińskie do nowych czasów właściwe sobie miejsce i rangę. Ma to paulinom ułatwić „serdeczne i żywe umiłowanie Pisma św., codzienne jego czytanie i rozważanie”, stanowiące „autentyczny dialog zbawczy z Bogiem” — jak mówi o tym art. 27, nakazując równocześnie: „Przeto niech wszyscy współbracia codziennie czytają Pismo św.”.

Temu duchowi modlitwy i „nieustannego obcowania z Bogiem” słu-

żyć powinno skupienie wewnętrzne i milczenie, które stanowią nie tylko okazję do ofiary i wyrzeczenia, ale budują dobro wspólnoty¹¹.

Na straży skupienia i modlitwy oraz właściwie pojętego oderwania się od świata stoi klauzura, która zobowiązuje do życia we wspólnocie i wymaga niemałej ofiary. „W trosce o miłość bratnią i pokój niech będzie ściśle i roztropnie przestrzegana klauzura w naszych domach. Powinna ona służyć twórczej samotności dla Boga... Miłość wzajemna i kultura współżycia domaga się zachowania w obrębie klauzury, ciszy i spokoju, koniecznych do wszelkiej pracy” (art. 42). Jakież i tu pole do umartwienia i wyrzeczenia — a przy tym nawiązania do tego, co niegdyś stanowiło specyfikę paulinów.

Troska o chorych we wspólnocie to nowa okazja do miłości czynnej i do ofiary. „Współbracia zaś... niech dla chorego nie szcędzą sił i czasu na opiekę, odwiedzanie i gdy zajdzie potrzeba, czuwania przy nim...” (art. 44). Bowiem „miłość zakonna przekracza podobieństwa i różnice; szczególną uwagę zwraca na młodszych, cierpiących, załamanych. Serdecznie i z szacunkiem odnosi się do współbraci dotkniętych niezdolnością do pracy lub starością, którzy swoje siły poświęcili Zakonowi, a teraz dźwigając cierpliwie swój krzyż, służą również sprawie Bożej. Oczekują jednak wyrozumiałości, życzliwości i opieki” (art. 45)¹².

Podtrzymaniu i pogłębianiu wzajemnej miłości i jedności służyć też mają wspólne spotkania i rekreacje, które stanowić powinny nie tylko okazję do godziwej rozrywki i odpoczynku, ale też sposobność ofiarnej służby braciom w miłości. „Oprócz wspólnej modlitwy i pracy niezawodnym środkiem wytworzenia atmosfery rodzinnej jest wspólny odpoczynek, rozrywka i rekreacja... W święta, w dniu różnych jubileuszów, imienin i innych okazji przeżywanych przez Wspólnotę, należy zatroszczyć się o to, by miały one charakter bardziej rodzinny, podniosły i budujący” (n. 59).

Nie pomijają też posoborowe konstytucje ważnego przejawu życia wspólnotowego, jakim są wspólne posiłki i wspólny stół, z którymi związane są liczne okazje do samozaparcia i to nie tylko z racji ich wspólnotowości. „Cała wspólnota zbiera się na posiłki we wspólnym refektarzu. Gromadzenie się przy wspólnym stole jest wymownym

¹¹ „Skupienie wewnętrzne i atmosfera ciszy stanowią jeden z podstawowych warunków spotkania z Bogiem w modlitwie, w głosie sumienia i wydarzeniach życia, w słowie Ojca mówiącego do nas w Chrystusie i Kościele. Dzięki skupieniu możemy dzielić się z innymi ludźmi darem obecności Boga. Skupienie w naszych domach stanowi dobro, którego winna troskliwie strzec cała Wspólnota, a milczenie w określonych miejscach i porach dnia jest obowiązkiem wszystkich” (art. 30).

¹² Warto pamiętać, że Dyrektorium przestrzega także przed wszystkim, co narusza „wspólnotę i jedność” (art. 47), a więc także jakimkolwiek naruszeniem dobrego imienia jednostki i wspólnoty (n. 48) — dając tym samym podstawę do umartwienia języka i do kultywowania dyskrecji dla podtrzymania bratniej oraz wzajemnej miłości i jedności.

przejawem życia wspólnotowego” (n. 62). Ta sama norma Dyrektorium mówi o czytaniu przy stole, ale dopuszcza też rozmowy według uznania przełożonego — wszakże po przeczytaniu urywka Pisma św. i raz w tygodniu rozdziału Konstytucji oraz Dyrektorium. „Do stołu usługują członkowie wspólnoty przez przełożonego wyznaczeni” (n. 62). Po posiłkach wspólne nawiedzenie Najśw. Sakramentu (n. 62, por. art. 31). Z pewnością zobowiązania te są okazją do umartwienia i podporządkowania przepisom, nie tylko dla poszczególnych jednostek, ale i dla całej wspólnoty.

Wreszcie ofiary i wyrzeczenia oraz rozlicznych poświęceń żąda od wszystkich paulinów posłanictwo apostołskie zakonu. Cięży ono na wszystkich, zarówno ojcach jak braciach, w granicach dostępnych dla nich możliwości. Formą apostołowania, dostępną dla wszystkich, będzie życie w karności i ślubach zakonnych, szeroko pojęta modlitwa indywidualna i wspólnotowa, rozliczne akty pokuty i wyrzeczenia, ale przede wszystkim formalne środki i sposoby dostępnej dla wszystkich pracy apostołskiej. Podkreślić przy tym należy, że w duchu posoborowych konstytucji — do dawnych środków apostołowania właściwych paulińskiemu zakonowi, jak: modlitwa, świadectwo dobrego przykładu itp. oraz dla kapłanów „posługa słowa Bożego i szafarstwo sakramentów”, doszły nowe formy, jak: „działalność misyjna i pedagogiczna” oraz „rekolekcyjna i parafialna”, jako wyraz uwrażliwienia „Wspólnoty paulińskiej na aktualne potrzeby Ludu Bożego i znaki czasu” (art. 47)¹³.

Jest to zupełnie uzasadnione, skoro cały Kościół jest misyjny — funkcję tę muszą także podjąć wszystkie zakony, najwyborniejsza część Kościoła, w granicach określonych własną duchowością i przepisami własnych konstytucji. Stąd zrozumiała odpowiedź nowych konstytucji w formie podjętego zobowiązania, wypływającego z dawnej paulińskiej duchowości, o prowadzeniu przez zakon maryjnych misji i rekolekcji. Wiąże się to bezpośrednio z centralną rolą, jaką pełnić mają paulińskie sanktuaria maryjne, zwłaszcza zaś sanktuarium jasnogórskie, oraz szerzący się kult M. B. Częstochowskiej w kraju i poza jego granicami.

Krótko, lecz jasno ujmują to konstytucje w art. 47: „Świadomi przede charakteru i ducha naszego zakonu, łączymy nadal kontemplację, apostołstwo świadectwa (dobrego przykładu) i wstawiennictwa z gorliwym czynem apostołskim”. „Z tytułu profesji zakonnej podejmujemy

¹³ Por. KK n. 44; PC n. 7 i 8 oraz cytowane wyżej „Wytuczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami” wyd. w 1978 r. „Cecha charyzmatyczna właściwa każdemu Instytutowi... wymaga nieustannego rozpoznawania wierności wobec Pana, wierności Jego Duchowi, usposobienia zdolnego do uważnej oceny okoliczności i do przezornego śledzenia znaków czasu, woli włączenia się w zadania Kościoła, postawy posłuszeństwa wobec świętej Hierarchii, odwagi w podejmowaniu inicjatyw, stałości w poświęcaniu się dla innych, pokory w znoszeniu przeciwności”. (n. 12).

to apostołskie posłannictwo przez śluby zakonne poświęcając się Chrystusowi i służbie Kościoła. Całe życie, wszystkie siły i uzdolnienia, modlitwy, ofiary i działalność poświęcamy dla dobra Ludu Bożego... Niech wszyscy będą przekonani, iż przez ewangeliczny sposób życia, przez pełnienie woli Ojca i dźwiganie Krzyża — apostołstwo to staje się bardziej wyraźne i skuteczne” (art. 48)¹⁴.

Widać z tego, że nie tylko właściwie i szeroko pojęta działalność apostołska jest okazją do ofiary i umartwienia, ale i samą ofiarą i wyrzeczeniem, jakich żąda życie zakonne, powinni paulini apostołować — co przecież jest dostępne dla wszystkich.

Ci jednak, którzy głoszą słowo Boże, administrują sakramenty i sakramentalia, mają szczególną okazję do tego, by czynić to ofiarnie, dając za przykładem Chrystusa świadectwo własnego życia w służbę głoszonej prawdy. „Paulińscy szafarze sakramentów winni się nieustannie troszczyć o praktykowanie we własnym życiu tego, co sprawują i wyrażać na sobie podobieństwo do Chrystusa, którego znakami zbawczymi są sakramenty” (art. 52). Kaznodzieje zaś — jak mówi art. 49 — „Życiem osobistym wyznając to co przepowiadają”.

Ujawnić się to winno szczególnie przy administrowaniu sakramentu pokuty, który „stanowi od szeregu wieków dla naszej Wspólnoty paulińskiej jedno z głównych zadań apostołskich, zwłaszcza w sanktuariach maryjnych”, a wymaga nieraz heroicznej ofiary. „Ojcowie nasi śpieszą chętnie, by z gotowością Chrystusa przebacającego służyć penitentowi. Niech się odznaczają zdolnością rozumienia pokutujących i niech im pomagają w trudzie nawrócenia” (art. 54). „Wspólnie z penitentami ubolewają nad obrazą Boga i współczują serdecznie z nieszczęściem grzesznika, prowadzą do skruchy, pośredniczą w udzielaniu przebaczenia miłosiernego Ojca, jedną z Kościołem, któremu grzesznik zadał ranę” (art. 55).

Jakże tego będą mogli dokonać, jeśli nie będą przejęci i ożywieni duchem ofiary i sami na sobie prawdziwego oczyszczenia, dokonującego się w pokucie nie przeżyją? Zwłaszcza, że — jak mówi norma 70 Dyrektorium: „Sprawowanie sakramentu pokuty, jako jedno z głównych zadań naszego duszpasterzowania, domaga się nie tylko wyjątkowej cierpliwości, ustawicznego dokształcania się, ale także żywego uświadamiania sobie odpowiedzialności za penitenta oraz za dobre imię Zakonu”.

¹⁴ „Kaznodzieje nasi, na wzór Maryi, powinni nieustannie studiować i przeżywać w swym sercu odwieczną i zawsze żywą prawdę Ewangelii w świetle nauki Kościoła i w związku z aktualnymi warunkami życia. Świadomi będą tego, że ich przepowiadanie winno trafić do konkretnych ludzi, którzy przybywają do naszych sanktuariów i kościołów, bądź zostali nam powierzeni we wspólnotach parafialnych, lub spotykani są z okazji innych form posługiwania apostołskiego, jak rekolekcje, dni skupienia, konferencje itp.” (art. 50).

W gorliwości duszpasterskiej, z racji posiadanych parafii i pracy rekolekcyjnej — mówi art. 57 — służymy innym wspólnotom parafialnym przez kazania, spowiedź, rekolekcje maryjne — przy czym prowadzone przez nas parafie powinny być wzorem dla innych, a klasztory w których to jest możliwe — powinny się podejmować prowadzenia rekolekcji dla księży (zwłaszcza o tematyce maryjnej)¹⁵.

Albowiem „Gorliwość apostołska kierowana Duchem św. i wrażliwa na znaki czasu skłania nas do poświęcenia wszystkich sił i zdolności dla Boga i ludzi” (art. 58). W tym chyba duchu całkowitej ofiary z siebie i pogłębionego nabożeństwa do Matki Bożej, jako właściwości zakonu, zachęca art. 60 do najpełniejszego zawierzenia Jej „aż po całkowite oddanie się Jej ze wszystkim” oraz propagowanie tej postawy w apostołstwie (por. art. 59 i 61). „Sanktuaria maryjne i inne miejsca poświęcone Jej czci będą przynosiły wszystkim nieustannie coraz obfitsze owoce zbawienia, jeśli tylko z całą gorliwością i pełnym poczuciem odpowiedzialności podejmiemy spoczywające na nas zadania” (art. 61). Zaś „Wspólnota Jasnogórska uważa sobie za zaszczyt, że wezwana została do szczególnej współpracy z Maryją Matką Kościoła i Zakonu. Zdaje sobie ona sprawę, że przez ofiarne spełnienie swoich zadań, przez swego ducha i postawę wpływa decydująco na rezultaty apostołskiej działalności naszego zakonu i jego ocenę w społeczeństwie” (norma 80).

Nawet świadectwo dobrego przykładu, dawane tak indywidualnie jak i wspólnotowo, powinno być włączone w apostołskie posłannictwo zakonu: „Najlepszą zachętą do oddania się Bogu jest świadectwo życia tak całej Wspólnoty jak i poszczególnych jej członków. Dlatego zakonnicy nasi powinni wzbudzać życzliwość i zainteresowanie swoim życiem pracowitym i pokornym, pełnym miłości bratniej i poświęcenia apostołskiego w radości ducha, a zwłaszcza wielką czcią do Maryi, aby przez to ułatwić powołanym usłyszenie wezwania Boga zapraszającego do naszej rodziny” (art. 63).

Przeglądając jednak te podstawowe założenia życia zakonnego, które domagają się od wszystkich ducha wyrzeczenia i ofiary — możnaby słusznie zauważyć, że jest to właściwość ogólna, związana z każdym życiem konsekrowanym Bogu przez rady ewangeliczne, realizowane we wspólnocie i z natury rzeczy apostołskie. Gdzie więc owa pokuta i ofiara, jako właściwość szczególna paulińskiego życia i odziedziczonej po ojcach duchowości?

¹⁵ Por. art. 56 i 57 Konst. oraz normę 63, 73 Dyrektorium. Chodzi tu zwłaszcza o rekolekcje maryjne związane z Aktem Oddania, Nawiedzeniem Obrazu Jasnogórskiego lub akcją Pomocników Maryi.

Odpowiedź na to pytanie, oprócz wspomnianych już na wstępie deklaracji nawiązujących do ducha pokutniczego zakonu, znaleźć można w rozdziale 3 Konstytucji i Dyrektorium pt. „Życie ofiary z Chrystusem”. Zawierają te dwa rozdziały nie tylko podkreślenie potrzeby ofiary i pokuty w życiu paulinów — jako cechy szczególnej duchowości paulińskiej — ale ukazują także jej nowe formy, dostosowane do warunków naszych czasów.

A oto co o potrzebie ofiary i pokuty jako właściwości paulińskiego życia stanowią omawiane posoborowe konstytucje: „Przez życie pokutne, które charakteryzuje nasze paulińskie powołanie, bierzemy udział w zbawczym wyniszczeniu Chrystusa i zespalamy się z Kościołem pokutującym. Akty pokuty prowadzą nas do odwrócenia się od grzechu, do wewnętrznej przemiany w nowego człowieka oraz do utrwalenia woli przynależenia do Boga” (art. 33).

Dyrektorium zaś dodaje: „Świadomi znaczenia ofiary i pokuty, praktykujemy zwłaszcza w Adwencie, w Wielkim Poście, w okresie przygotowawczym do ślubów i święceń, jak również w czasie nowenny do św. Pawła Pustelnika i wigilie naszych Patronów niektóre dawne a także nowe formy pokuty” (n. 42). Jest to dużej wagi zobowiązanie, którego aktualność rzutować winna na współczesną praktykę.

Gdy idzie o praktyczne wskazania w tym przedmiocie — Konstytucje podkreślają przede wszystkim te dostępne dla wszystkich okazje do ofiary i pokuty, które mieszczą się we wszystkich zobowiązaniach paulińskiego życia zakonnego, szczegółowo już wyżej omówionych. Przytoczny ten artykuł Konstytucji i Dyrektorium, jako podstawowy dla omawianej kwestii: „Do zasadniczych przejawów naszego życia pokutnego należą: umartwienie ciała przez post i wstrzemięźliwość; praca nad sobą i ustawiczne studium; znoszenie przeciwności, cierpień i starości. Należy pamiętać, że ducha pokuty wymagają także: praktyka rad ewangelicznych, wierność życiu modlitwy oraz życiu wspólnemu przez pełne włączenie się w dzieła apostołskie. Nadto, rozeznając właściwe znaki czasu, podejmujemy również nowe pokuty, by tym skuteczniej innych wzywać do nawrócenia. Usposobienie i dzieła pokutne łączymy z sakramentem pokuty, w którym spotykamy się z Chrystusem przebaczącym” (art. 35).

Dyrektorium zaś dodaje: „Oprócz tych okazji do pokuty, jakie daje nam życie wspólne i wierna realizacja rad ewangelicznych, mamy podejmować inne dobrowolne praktyki...” (n. 43) właściwe życiu paulińskiemu.

Słowa „inne dobrowolne praktyki” wskazują na zachętę do gorliwej własnej inicjatywy w tym przedmiocie. Niezależnie od tego jednak — tak Konstytucje jak i Dyrektorium wymieniają szereg konkretnych zo-

bowiązań, tak co do postów i okresowej wstrzemięźliwości, jak i różnorodnych praktyk pokutnych dostosowanych do naszych czasów, które wszyscy ojcowie i bracia zakonni powinni podejmować.

Gdy idzie o posty — to Konstytucje w art. 36 rozróżniają posty (podobnie jak i dawniej) trojakiego rodzaju:

- a) post wraz z wstrzemięźliwością od mięsa (w poniedziałek, wtorek, środę i piątek W. Tygodnia);
- b) wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych (we wszystkie piątki i soboty roku — z wyjątkiem uroczystości; od poniedziałku po niedzielę Męki Pańskiej do W. Soboty; w wigilię Niepokalanego Poczęcia);
- c) wreszcie post ścisły bez nabiału (w wigilię św. Pawła, w Popielec i w W. Piątek)¹⁶.

Podtrzymane zatem zostały dawne tradycje, nawet co do postu bez nabiału, jakkolwiek skrócono nieco okresy postów i wstrzemięźliwości. Tym więcej jednak te złagodze posty — biorąc pod uwagę specyfikę duchowości paulińskiej — powinny być respektowane — tak w życiu indywidualnym jak i wspólnotowym.

Natomiast współczesne praktyki pokutne, pozostawione wprawdzie własnej inicjatywie i gorliwości — wyrażające jednak w sposób istotny ducha zakonu i dlatego ze wszechmiar godne podtrzymania — Dyrektorium wymienia następujące:

- a) dłuższa adoracja Najśw. Sakramentu, nawet w nocy, w pierwszy czwartek miesiąca, W. Czwartek, W. Piątek, w wigilię Nowego Roku, czuwania nocne połączone z posługą duszpasterską;
- b) Droga Krzyżowa, szczególnie w piątek, jako wyraz łączności z cierpiącym Chrystusem, w intencjach zbawienia świata;
- c) ściślejsze zachowanie milczenia i ciszy w określone przez kapituły konwentu dni lub pory dnia;
- d) wyręczenie współbrata w parcy;
- e) dobrowolny post czy wstrzemięźliwość, leżenie krzyżem w pokoju, prywatna dyscyplina, znoszenie różnych niewygód;
- f) cierpliwa i sumienna dodatkowa praca w konfesjonalne (rzecz jasna — nie tylko w konfesjonalne...);
- g) rezygnacja z rozrywek i przyjemności jakie niesie ze sobą współczesna cywilizacja (np. telewizja, film, radio, wycieczki itp.);

¹⁶ Zakonnicy mogą także korzystać z dyspens od postów udzielonych dla wiernych przez kompetentną Władzę kościelną (np. Dekret Prymasa Polski z dn. 30.XI. 1966 r. por. Sztafrowski E., *Miejsca i czasy święte*, Warszawa 1970 s. 164. Natomiast wszyscy przełożeni w zakonach kleryckich wyjętych mogą dyspensować swoich podwładnych od postów ogólnych wg kan. 1245 § 3, od postów zaś obowiązujących z konstytucji — mogą dyspensować poszczególne osoby przełożeni wszystkich zakonów zgodnie z uprawnieniami swoich konstytucji. Por. Bar J. R., dz. c. s. 95.

h) inne pokuty — stosownie do wymagań łaski i potrzeb duchowych zakonnika (n. 43).

Jeśli dodamy wskazanie normy 44, iż „dążymy do rezygnacji z używania alkoholu indywidualnie jak i społecznie” i do wyrzeczenia się palenia tytoniu — to stwierdzić trzeba, że nawet złagodzone dawne surowe przepisy pokutne dają i dziś wszystkim paulinom, chcącym iść w ślady paulińskich tradycji duże i wielorakie możliwości. Zwłaszcza, że chodzi tu o świadectwo pokuty nie tylko indywidualne, ale i zespołowe, którym wyraz dawać powinna cała wspólnota. Norma 45 Dyrektorium mówi bowiem: „Nasze wspólnoty zakonne powinny dawać z b i o r o w e świadectwo pokuty, umartwienia i wyrzeczenia na rzecz Kościoła czy bliźnich, zwłaszcza rodzin wielodzietnych. Może to być np. rezygnacja z obfitszego posiłku, dzień bezmięsny, ofiarowanie odzieży, pomoc ludziom starszym, ogólna praca społeczna w klasztorze lub poza klasztorem. Ponadto inne zbiorowe praktyki pokutne ustalą sobie poszczególne Wspólnoty”.

Jest tu zatem szerokie pole do zbiorowych ofiar i wyrzeczeń, w których udział będzie brała cała Wspólnota w ramach swoich możliwości, podejmując je na wspólnych kapitułach, zgodnie z zapotrzebowaniem naszych czasów. Takie jednak indywidualne umartwienia jak i zbiorowe wyrzeczenia podyktować może jedynie gorliwość poszczególnych osób i wspólnot, świadomych specyfiki duchowości paulińskiej i chcących szczerze przy jej pomocy realizować doskonałość paulińską.

Wydaje się rzeczą nieodzowną ustawicznie podkreślać tych wartości oraz wdrażanie ich do realizowania zakonników w całym procesie formacyjnym opartym na duchowości paulińskiej. Zobowiązują do tego same konstytucje, skoro art. 71 nakłada na magistra nowicjatu obowiązek pouczania od początku swoich nowicjuszy, jak mają wzrastać w miłości „przez modlitwę i pokutę”. Każdy zaś z nowicjuszków „musi się czuć odpowiedzialny za pracę nad sobą, za rozwój w sobie ducha modlitwy według przykładu św. Pawła Pustelnika, za wykorzenianie swoich wad i nabywanie cnót — przez umartwienie i karność zakonną” (art. 72).

Podobnie i wskazania dotyczące formacji intelektualno-moralnej kandydatów do kapłaństwa (w okresie studiów seminaryjnych) idą po linii właściwej zakonowi duchowości paulińskiej: „Zarówno bowiem profesja, przez którą związali się szczególnym przymierzem z Bogiem, jak również święcenia kapłańskie, które upodobnią ich do Chrystusa Najwyższego Kapłana, już teraz zobowiązują do wspaniałomyślnego opuszczenia wszystkiego dla Boga i naśladowania Chrystusa. Niech więc i oni naśladowują naszego św. Ojca Pawła Pustelnika, niech się przygotowują jak Chrystus do paulińskiej działalności również przez życie

ukryte, pracę, modlitwę i pokutę. Skuteczność przyszłego apostołstwa zależy będzie od tego, w jakiej mierze własnym życiem ukazywać będą Chrystusa” (art. 77).

Ducha wyrzeczenia wymaga też od nich w okresie formacji (jak i od wszystkich) art. 84 — polecając, iż z dostępnych środków masowego przekazu (zwłaszcza telewizja) „powinni nauczyć się wybierać jej wartościowe elementy, by je umiejętnie włączyć w pracę nad własnym rozwojem i w apostołat”. Ta selekcja wśród różnych form rozrywki na rzecz studium przygotowuje ich należycie do dalszej formacji po święceniach i do pracy kapłańskiej, w której tak duży nacisk kładą Konstytucje we wspomnianym już art. 35 oraz 94 na „ustawiczne studium” i dokształcanie, wymagających od każdego niemałej ofiary i wyrzeczenia¹⁷.

Na ducha pokuty i ofiary wskazują wreszcie podtrzymane w większości dawne „zycza je” Zakonu paulińskiego i praktyki pokutne, o których mowa w rozdziale 10 Dyrektorium. Są tu podtrzymane zarówno głębokie skłony głowy na „Gloria Patri” oraz doksologie hymnów, jak i wieczorna modlitwa w celi zakonnej z rozłożonymi na krzyż rękami ku czci św. Pawła Pustelnika, wreszcie wspólne i indywidualne używanie kaptura w pochodach procesjonalnych w obrębie klauzury oraz charakterystyczne dla paulińskiej modlitwy liturgicznej „klęczki” i inne „zwyczajowe śpiewy i melodie zakonne”.

Wydaje się zatem, że te nowe, dostosowane do uchwał Soboru Watykańskiego II Konstytucje paulińskie — wyrażają w stopniu zadawalającym dawne cechy duchowości paulińskiej, także co do odziedziczonego po ojcach surowego stylu życia, w duchu pokuty, ofiary i wyrzeczenia, które znamionowały paulińskie wspólnoty od początku. Można nawet powiedzieć, że w niektórych sformułowaniach doktrynalnych, podbudowanych nauką Soboru Watykańskiego II — podały te Konstytucje głębsze uzasadnienie teologiczne i biblijne pokuty i ofiary w relacji do Chrystusa wyniszczonego i ukrzyżowanego. Matka Najśw., którą w całym swoim życiu, a także w pracy apostołskiej naśladować winni paulini, daje im bowiem doskonały wzór takiego wyrzeczenia i najściślej zjednoczonej z Chrystusem współmęki w dziele odkupienia. Zdaje się, że obok Patriarchy i Patrona Zakonu — św. Pawła Pustelnika, wzoru heroicznej ofiary i pokutniczego życia — Ona pozostać winna ciągle niedościgłym i chyba najbliższym Chrystusa wzorem paulińskiej, cichej, pokornej, pełnej samozaparcia i wyrzeczenia służby w Misterium Zbawienia.

¹⁷ Zwłaszcza alumni w okresie formacji seminaryjnej — oprócz racjonalnego dysponowania czasem przeznaczonym na modlitwę i studium, nie powinni także uchylać się od pracy fizycznej w okresie wakacji a nawet częściej w domu studiów, w którym przebywają. Powinni w tym kierować się nie tylko motywami rekreacyjnymi „ale i szacunkiem dla tejże pracy” — por. n. 106.

Pozostaje jedynie to „unum necessarium”, które już tak trafnie ujęła przedmowa do konstytucji z 1930 roku: „Nic bowiem nie znaczą i najświętsze prawa, jeśli pozostaną martwą literą, jeśli nie będą żyły w nas i kierowały naszym życiem”. Od dobrej woli współbraci zależy zatem uczynienie z tych konstytucyjnych wskazań, dostosowanych do uchwał soborowych i potwierdzonych powagą Stolicy św., twórczego i życiodajnego programu paulińskiego życia.

4. PRAKTYCZNE WNIOSKI

Mówiąc o problemie ofiary i pokuty, jako właściwości charakterystycznej dla duchowości paulińskiej, nasuwa się spostrzeżenie, iż siłą rzeczy należałoby wyeliminować te wszystkie formy ofiary i wyrzeczenia, jakie stwarza i jakich domaga się doskonale wypełnienie rad ewangelicznych, „oderwanie się od świata”, i „całkowite oddanie Bogu”, których wypełnienia żądają dokumenty soborowe od wszystkich zakonników w stanach życia koisekrowanego. Wszyscy też zakonnicy powinni podejmować ofiary i wyrzeczenia związane z życiem wspólnym oraz z tzw. „karnością zakonną” (zachowanie reguł i konstytucji), wszyscy wreszcie powinni podejmować trud i wyrzeczenie związane z pracą apostołską.

Jeśli natomiast — jak w naszym przypadku — ma to być pokuta i ofiara jako cecha charakterystyczna życia paulińskiego, to idzie tu o coś szczególnego: tego mianowicie ducha ofiary i pokuty, który znajdował wyraz szczególny w życiu wspólnoty paulińskiej od samego początku i stanowił charakterystyczny rys duchowości paulińskiej, zarówno w dążeniu do doskonałości zakonnej jak i w pracy apostołskiej, przekazywany tradycją i nakazami konstytucji aż do ostatnich czasów. Decydowała o tym — ta właściwość ich pustelniczych tradycji, która — jako im jedynie właściwa — łączyła w ich użyciu zakonnym element kontemplacyjny z ograniczoną działalnością apostołską, w specyficznej, kontemplacyjno-czynnej formie życia z dominacją elementu ofiarniczego i pokutniczego, związanego nierozdzielnie z odziedziczoną po ojcach pustyni samotnością i życiem pustelniczym („Solus cum solo Deo”).

Istotnie stwierdzić należy, iż w omawianych posoborowych konstytucjach jest ten duch ofiary i pokuty — jako właściwość paulińskiej duchowości — nie tylko podtrzymany i wyraźnie uwypuklony, ale także w zmienionych warunkach współczesnego życia — wielokrotnie i przy różnych okazjach mocno zarysowany i podkreślony, przy czym jego praktyczne przejawy oraz szczegółowe praktyki pokutne znalazły w tych

konstytucjach nowy, współczesny wyraz, bardziej dostosowany do psychiki współczesnego człowieka i wymagań współczesnych czasów.

Nadto podkreślić trzeba, że to współczesne podejście do praktyk pokutnych — jak wskazują na to posoborowe konstytucje — jest nie tyle (jak dawniej) *n e g a t y w n e*, ile raczej pozytywne i wyzwalające człowieka. Nie są to tylko nakazy abnegacji i wyrzeczenia — jak gdyby kult ogołocenia i samozaparcia właściwy średniowiecznej ascezie mniszej — ale w tych nowych sformułowaniach ukazana jest twórcza i wyzwalająca rola praktyk pokutnych, które powinny stosujących je zakonników upodabniać do Chrystusa wyniszczonego za grzechy i własną ofiarą zbawiającego ludzkość, usprawniać do miłości doskonałej Boga i ludzi oraz do skuteczniejszego apostołstwa — słowem, do wyzwolenia z samolubstwa i egoizmu zarówno w życiu indywidualnym jak wspólnotowym i apostołskim. Jest tu zatem bardzo podkreślony chrystocentryczny i eklezjalny wymiar pokuty, co dawniej było mniej doceniane, a na co tak dużą uwagę zwracają soborowe dokumenty.

Podkreślić nadto należy, że podejmowanie tych praktyk jest w posoborowych konstytucjach nie tyle nakazane, ile raczej sugerowane i pozostawione jak gdyby własnej inicjatywie, odpowiedzialności za łaskę powołania i gorliwości. Jest to zgodne z zasadami współczesnego personalizmu chrześcijańskiego i dowartościowania godności osoby ludzkiej, która przecież i w stanie zakonnym nie pomniejsza się, lecz korzysta z przysługującej jej i w pełni zasługującej wolności. Nawet jednak w tej nowej formie i przy tym nowym podejściu — odnowione konstytucje paulińskie ukazują wiele możliwości oraz okazji do ofiary i pokuty, które dobra wola i gorliwość indywidualna (a także wspólnotowa) może w tym celu wykorzystać. Szczególnie wspólnotowe podejmowanie ofiary i wyrzeczenia na rzecz ubogich lub dla usprawnienia posługi apostołskiej i bardziej przekonującego autentyzmu świadectwa życia zakonnego wobec świata, wydaje się być w tych posoborowych konstytucjach (oprócz szczegółowych praktyk pokutnych) wyrazem dostosowania paulińskiego życia do aktualnych potrzeb i wymagań współczesnych czasów.

Jeśli zatem posoborowe konstytucje przekazują paulinom dawne dziedzictwo, jako znamię ich tożsamości, określając tym samym ich współczesne miejsce i zadania w Kościele — to w duchu odpowiedzialności za wypełnienie swojego powołania — do wszystkich paulińskich zakonników należy obecnie rzetelne wypełnianie tego dziedzictwa i zarówno indywidualne jak i wspólnotowe jego realizowanie. A to już zależy — jak podkreślały to przedsoborowe konstytucje cytując w tym stare przekazy — tak od czujności i troski przełożonych, jak przede wszystkim od gorliwości i współdziałania wszystkich zakonników, oży-

wionych gorliwością o postęp w doskonałej miłości, ciągłą realizację swojego powołania i możliwie najbardziej skuteczne apostołstwo. Ofiara i wyrzeczenie są fundamentem tych wszystkich spraw i zadań. Są one też dostępne dla wszystkich: ojców i braci, a nawet starych i chorych. Powinny być zatem przez wszystkich właściwie ocenione i docenione, jako kryteria rzeczywistej odnowy posoborowej.

QUAESTIO DE POENITENTIA ET SACRIFICIO IN POSTCONCILIARIBUS CONSTITUTIONIBUS PAULINIS

Summarium

In articulo quaestionem, quae ad specificam spiritualitatem Paulinam pertinet, inde ab initiis (1215 a.) auctor examinat, quaestionem nempe de poenitentia et sacrificio sive de proprietatibus singularibus eiusdem spiritualitatis. Quae in ampla basi comparativa estenduntur: a) primum in documentis conciliaribus, in quibus tamquam nota peculiaris vitae consiliorum evangelicorum prostant, b) deinde in anteconciliaribus Constitutionibus Paulinis veteres traditiones religiosas continentibus, c) denique in quantum hoc problemma invenitur in accomodatis ad placita Concilii Vaticani II Constitutionibus ac in Directorio generali, a Sede Apostolica 1973 a. approbatis.

Quae in hoc recenti documento forma poenitentiae necnon respectivae praxes poenitentiales exhibentur, de spiritualitate Paulina propria confirmanda (sive de eorum identitate in historica evolutione) testantur. Et insuper eadem formae de hac spiritualitate accomodata ad hodierna tempora dicunt, secundum scilicet actualement Ordinis missionem, quae in priorum membrorum sanctificatione atque in apostolicis muneribus, ei ab Ecclesia commissis adimplendis, consistit.

Auctor simul elementa spiritualitatis Paulinae connexa cum spiritualitate Mariana ostendit, cuius signa non solum sunt historiae monumenta, sed etiam actualia Ordinis munera, quae in Ecclesia ac in mundo hodierno, implentur.